8 II 39

CENA 25 GR

SPORT POLSKI

FIS ZAKOPANE 1939

ROK III TYGODNIK Nr 6



Na trasie marszu szlakiem II Bryg. Leg.

W NUMERZE:

10 LAT MISTRZOSTW FIS — KTO MA SZANSE W ZAKOPANEM? — TRENING LEKKOATLETY W MIESIĄCU LUTYM — ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYPADKI — RATUJCIE RATOWNICTWO

DOSTOJNY PROTEKTOR POLSKIEGO SPORTU



Od czasu, kiedy wielkie imprezy sportowe stały się „wydarzeniami“ w pełnym tego słowa znaczeniu — w lożach honorowych coraz częściej zjawiać się zaczęli najwyżsi przedstawiciele władz państwowych. Kontakt królów i prezydentów ze sportem ogranicza się jednak prawie zawsze do tego krótszego lub dłuższego pobytu w loży, przy czym powodem obecności są o wiele częściej względy etykietalne, niż głębsze zainteresowanie. Manifestuje się — dla „tłumu“ — oficjalne uznanie dla troski o sprawność cielesną — i powraca do zajęć „poważnych“...

Obok sędziwego króla Szwecji — zapalonego tenisisty, jeden jest tylko człowiek, piastujący najwyższy urząd w swym państwie, który stale i z głębokim upodobaniem uprawia czynnie sport.

Jest to Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Dr Ignacy Mościcki.

Znakomity strzelec i myśliwy, Pan Prezydent mimo podeszłego wieku swe tak nieliczne wolne chwile spędza chętnie w kajaku przy wiośle albo też i na nartach. Nie tylko więc uznaje sport, lecz go i kocha... Jest więc nasz, jest naszym przyjacielem i wysokim protektorem.

W chwili, kiedy cała Polska składa Dostojnemu Solenizantowi wyrazy czci i hołdu, niech nam wolno będzie stwierdzić, że dumny z zaszczytu, jakim jest możność zaliczenia Głowy Państwa do swego grona — polski świat sportowy dołoży wszelkich wysiłków, aby być tego wyróżnienia godnym.



ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYPADKI

Prawo nie zawiera przepisów, odnoszących się specjalnie i wyłącznie do wypadków, powstałych podczas uprawiania ćwiczeń cielesnych. Wypadki te objęte są normami, zawartymi w **rozdziale XXXV Kodeksu Karnego** (Przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu), oraz w **rozdziale IV Kodeksu Zobowiązań.** (Czyny niedozwolone).

Jeśli chodzi o odpowiedzialność karną, w grę wchodzą przede wszystkim normy następujące:

Art. 230 § 1. Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze więzienia do lat 5. § 2. Jeżeli śmierć wynikła z umyślnego uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia... sprawca podlega karze więzienia do lat 10.

Art. 235 § 1. Kto a) pozbawia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, albo b) powoduje inne trwałe kalectwo, ciężką chorobę nieuleczalną, chorobę zagrażającą życiu... lub trwałą niezdolność do pracy zawodowej, podlega karze więzienia do lat 10. § 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze więzienia do lat 3.

Art. 236. § 1. Kto powoduje a) uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, które nie zagrażają życiu lub zagrażają mu tylko chwilowo, a naruszają czynność narządu ciała co najmniej na przeciąg dni 20„ albo b) trwałe zeszpecenie lub trwałe zniekształcenie ciała, podlega karze więzienia do lat 5. § 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze więzienia do roku lub aresztu do roku.

Art. 237 § 1. Kto powoduje uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia inne, niż określone w art. 235 i 236, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2. § 2. Jeżeli sprawca działał nieumyślnie, podlega karze aresztu do miesięcy 6 lub grzywny. § 3. Ściganie przestępstw, określonych w § 1 i 2, odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 242 § 1. Kto naraża życie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo, podlega karze więzienia do lat 3. § 2. Jeżeli sprawca ma obowiązek troszczenia się lub nadzoru w stosunku do narażonego na niebezpieczeństwo, podlega karze więzienia do lat 5. § 3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do roku lub grzywny.

Wyjaśnić tu należy, że według Kodeksu Karnego „przestępstwo umyślne zachodzi nie tylko wtedy, gdy sprawca chce je popełnić, ale także gdy możliwość skutku przestępnego lub przestępczości działania przewiduje i na to się godzi". (art. 14 § 1), podczas gdy „przestępstwo nie umyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość skutku przestępnego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie, jak i wtedy, gdy skutku przestępnego lub przestępności działania sprawca nie przewiduje, choć może lub powinien przewidzieć" (art. 14 § 2).

W praktyce sportowej, wypadki pociągnięcia do odpowiedzialności karnej należą raczej do wyjątków. Jeśli są, to przeważnie z oskarżenia prywatnego jako krok **wstępny do wytoczenia powództwa cywilnego;** uzyskanie bowiem wyroku skazującego w sprawie karnej przesądza automatycznie o wyniku sprawy o odszkodowanie, ułatwiając znacznie jej przeprowadzenie.

Wchodzące tu w grę artykuły Kodeksu Zobowiązań brzmią jak następuje:

Art. 134. Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Art. 135. Kto rozmyślnie lub przez niedbalstwo wyrządził drugiemu szkodę, wykonywując swe prawo, obowiązany jest do jej naprawienia, jeżeli wykroczył poza granice, zakreślone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który prawo mu służyło.

Art. 142. Kto z mocy ustawy lub umowy obowiązany jest do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku... winy przypisać nie można, obowiązany jest do naprawienia szkody, jaką osoba ta wyrządziła, chybaby udowodnił, że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru, albo że szkoda byłaby nastąpiła także i przy starannym wykonywaniu nadzoru.

Art. 145. Kto powierza wykonanie czynności swemu podwładnemu, odpowiada za szkodę, wyrządzoną z jego winy przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Art. 146. Jeżeli za szkodę odpowiada... nie tylko sprawca, lecz i inna osoba, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Art. 147. Osoby, odpowiadające za cudze czyny, mają zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli udowodnią, że szkoda powstała z jego winy.

Art. 157 § 2. Zobowiązany do odszkodowania odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, które spowodowało szkodę.

Art. 158 § 2. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody, odszkodowanie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Art. 161 § 1. Kto odpowiedzialny jest za uszkodzenie ciała lub za wywołanie rozstroju zdrowia, ponosi wszelkie powstałe z tego powodu koszty, a w razie potrzeby obowiązany jest do wyłożenia z góry sumy, niezbędnej na leczenie poszkodowanego. § 2. Gdyby poszkodowany utracił w całości lub w części zdolność do pracy zarobkowej, albo gdyby zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia w przyszłości, zobowiązany do odszkodowania powinien mu wypłacać rentę w wysokości, odpowiadającej wyrządzonej szkodzie.

Art. 162. § 1. W razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju

zdrowia, zobowiązany do odszkodowania winien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. § 2. Osobom, do których utrzymania zmarły był obowiązany z mocy ustawy — które rzeczywiście utrzymywał, zobowiązany do odszkodowania winien wynagrodzić utracone korzyści przez wypłacanie renty, obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego, do dochodów — prawdopodobnej długości życia zmarłego, a także prawdopodobnego czasu trwania prawa do alimentacji. § 3. Nadto krewni, powinowaci, wychowańcy i inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie — stale dostarczał środków utrzymania, mogą żądać przyznania takiej renty, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza ze stosunku stanu majątkowego poszkodowanych i osoby zobowiązanej do odszkodowania wynika, że odszkodowanie odpowiada względom słuszności.

Art. 164 § 1. Zamiast renty sąd może z ważnych powodów przyznać jednorazowe odszkodowanie.

Takie jest brzmienie najważniejszych wchodzących tu w grę przepisów prawa. Postarajmy się teraz, na ich podstawie, a także biorąc pod uwagę intencję prawodawcy — dotychczasowe precedensy, przedstawić ich **sens ogólny.**

Odpowiedzialność za wypadki ponosić mogą tak **osoby fizyczne** — bezpośredni sprawcy, jak również osoby prawne — **kluby,** organizujące zawody wzgl. treningi, a odpowiedzialne poza tym za nadzór, przeprowadzany z ich ramienia przez trenerów — instruktorów.

Uwolnienie od winy — kary może nastąpić jedynie, jeśli są dopełnione równocześnie trzy warunki: **1) sprawca przestrzegał zasadniczych reguł danej gałęzi sportu, 2) poszkodowany ważnie zgodził się na ponoszenie normalnego ryzyka, grożącego przy uprawianiu ćwiczeń wzgl. uczestniczeniu w zawodach, a powodowanego przez siłę wyższą lub przypadek, 3) sprawca oraz organizatorzy nie popełnili lekkomyślności i niedbalstwa.**

Przez zasadnicze reguły należy rozumieć zarówno przepisy administracyjne (np. regulujące ruch kołowy, ustalające środki ostrożności w pływalniach etc). jak również wydane przez kierujące daną gałęzią organizacje, a wskazujące na cel zawodów i ćwiczeń, środki zdobycia pożądanego rezultatu oraz sposoby zapobieżenia nadużyciom i niebezpieczeństwu. Tak więc piłkarz, chcący uderzyć piłkę głową, a trafiający w głowę gracza drużyny przeciwnej, który miał ten sam zamiar — nie ponosi winy, jeśli tamten dozna uszkodzenia: grał ściśle według przepisów (wykonywał swoje prawa), wypadek objęty był normalnym ryzykiem (przypadek), przy czym poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody. Natomiast piłkarz, który kopnie drugiego, który nie ma piłki wzgl. o piłkę z nim nie walczy — i złamie mu nogę, ponosi pełną odpowiedzialność, gdyż działał wbrew przepisom. Podobnie pięściarz, który uderzy przeciwnika w kark (cios zakazany) w razie tragicznego wyniku może być pociągnięty do odpowiedzialności za dokonanie zabójstwa przez nieostrożność.

Jeśli podczas treningu w klubie dwaj pięściarze zaczną, z braku odpowiedniej ilości rękawic, walczyć na gołe pięści, i jeden z nich dozna uszkodzenia, można obok sprawcy pociągnąć do odpowiedzialności klub, gdyż kierownik sekcji wzgl. trener nie powinien był dopuścić do takiej walki.

Zgoda poszkodowanego na normalne ryzyko istnieje zawsze, gdy sportowiec staje się członkiem organizacji oraz bierze udział w zawodach, **nawet jeśli nie składał żadnej w tym sensie deklaracji.** Tak więc jeśli np. narciarz został przez swój klub zgłoszony do zawodów w skokach, a biorąc w nich udział złamał nogę — nie może rościć do klubu żadnych pretensji. Rzecz jasna, że zgoda na ponoszenie ryzyka dotyczy tylko zawodów wzgl. treningów, odbywanych według obowiązujących przepisów. Jeśli np. narciarz złamał nogę dlatego, że skocznia była wadliwie urządzona i lądował on nie na śniegu, a na kamienistym gruncie — organizatorowie zawodów ponoszą za wypadek odpowiedzialność. Podobnie, organizatorowie odpowiedzialni są za wypadek, jeśli np. pięściarz dozna uszkodzeń, padając na podłogę ringu, nie pokrytą przepisanej grubości tkaniną.

Lekkomyślność i niedbalstwo występują zawsze, kiedy nie są poszanowane przepisy. Mogą jednak występować **i wtedy,** kiedy obowiązkowi temu uczyniono zadość. Wypadek lekkomyślności i niedbalstwa występuje więc zarówno wtedy, gdy np. dopuszczono zawodnika do ćwiczeń bez poddania go badaniu lekarskiemu, albo gdy gimnastykowi pozwolono wykonywać trudne ćwiczenie bez „asekuracji", jak i w wypadku, gdy np. organizatorowie biegu kolarskiego nie pozostawili na mecie dość szerokiego przejścia, co spowodowało sczepienie się i upadek nadjeżdżających zwartą masą zawodników, gdy kolarz, jadący na torze, nie odsunął się (mimo, że przepisy sportowe tego nie wymagają wyraźnie) — by dać miejsce drugiemu, który inaczej siłą rozpędu nieuniknienie musi zawadzić o barierę, itp. **Względy „sportowe" muszą zawsze ustąpić, kiedy ktoś jest narażony na niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia.**

Odpowiedzialność odpada jedynie wtedy, gdy nie tylko zachowane były wszystkie przepisy i wszystkie nakazane z góry środki ostrożności, lecz wykazana była również **chęć i dobra wola** uniknięcia wypadku, którego powodem była, według terminologii prawniczej, siła wyższa albo też siła ślepa (przypadek).

W. J.

DZIESIĘĆ LAT MISTRZOSTW FIS

Oficjalne zawody o mistrzostwo FIS zostały rozegrane po raz pierwszy w Polsce w r. 1929. W pięć lat później, w r. 1935, zawody te zostały nazwane „narciarskimi mistrzostwami świata".

Pierwsze zawody, jakie odbyły się w Polsce, zostały rozegrane w Zakopanem podczas bardzo ostrej zimy a uczestnicy i widzowie konkursu skoków pamiętają doskonale blisko 30-to stopniowy mróz, jaki gnębił kilka tysięcy widzów zgromadzonych pod skocznią.

Zawody zorganizowane wówczas na dziesięciolecie Polskiego Zw. Narciarskiego, należały organizacyjnie do **bardzo wysoko postawionych.** Również ich doskonałe wyniki nie dużo odbiegają od wyników osiąganych obecnie przez czołową klasę najlepszych narciarzy skandynawskich.

Od tego czasu zawody odbywają się corocznie. Ze względu na zbliżające się XI zawody FIS, przypadające na dwudziestolecie naszego Zw. Narciarskiego, nie od rzeczy będzie zapoznać czytelników **z dotychczasowymi wynikami FIS.**



Grupa zawodników angielskich. Pierwsza z lewej Elliot, zwyciężczyni biegu zjazdowego w r. 1929.

Na wstępie zaznaczyć musimy, że program pierwszych zawodów FIS był dużo skromniejszy od obecnego, mocno z biegiem lat rozbudowanego i mającego już niejako od kilku lat pewien standart.

W pierwszych bowiem zawodach do konkurencyj oficjalnych należy jedynie: bieg 50 km, bieg 18 km, skoki i bieg 18 km złożony (bieg i skok). Poza oficjalnym programem odbył się bieg zjazdowy panów i pań. W następnych dopiero latach program rósł aż doszedł do stanu dzisiejszego, tj. **biegu 50 i 18 km, biegu złożonego, sztafety 4 × 10 km, biegu zjazdowego pań i panów, slalomu pań i panów oraz kombinacji obliczeniowej za bieg zjazdowy i slalom czyli tzw. „kombinacji alpejskiej" oraz skoków.**

Z powyższych zestawień wynika, że w biegu 50 km pięć razy zwyciężyła Finlandia, 4 razy Szwecja, raz Norwegia. Na dystansie 18 km rywalizują z sobą Finlandia i Norwegia, mając po 4 zwycięstwa. Dwa zwycięstwa przypadają Szwecji.



Olle Stenen, zwycięzca biegu na 50 km w r. 1931.

W kombinacji, tj. w biegu 18 km łącznie z notą za skok niepodzielnie prowadzi Norwegia, której jedynie raz zabrała pierwsze miejsce Szwecja. Finlandia nie miała tu na razie nic do powiedzenia. Ponieważ jednak skoki narciarskie w Finlandii stawiane są coraz bardziej na czoło narciarstwa, przyjdzie niewątpliwie wkrótce czas, że na tym odcinku pojawi się groźny dla Norwegów konkurent.

W biegach zjazdowych panów największe dotychczas sukcesy odniosła Szwajcaria, mając trzy zwycięstwa przed Austrią i Francją po dwa zwycięstwa i jednym zwycięstwem Norwegii. Ponieważ Austrii nie ma, rywalizacja obecna toczyć się będzie między Francją, Szwajcarią i Niemcami, których szanse ostatnio po przyłączeniu Austrii bardzo wzrosły. W tej samej dziedzinie biegów w dziale pań, Niemcy będą bezkonkurencyjne nadal, tym bardziej, że kilka dobrych narciarek austriackich startować będzie w ich barwach.

W slalomie panów trzy razy pierwsze miejsce przypada Niemcom, po dwa razy Austrii i Szwajcarii, raz palmę pierwszeństwa zdobywa Francja. Szanse przemawiają za Niemcami, jakkolwiek



Bieg pań wygrała w r. 1929 poza konkursem Staszel-Polankówna.

TABELA MISTRZOSTW FIS
1929 — 1938

Rok	50 km	18 km	Kombinacja	Sztafeta 4 x 10 km	Bieg zjazdowy panów	Bieg zjazdowy pań	Slalom panów	Slalom pań	Skok
1929	Knutilla Finlandia	Saarinen Finlandia	Vinjarengen Norwegia	—	Br. Czech Polska poza konkurs.	Elliot Anglia poza konkurs.	—	—	S. Ruud Norwegia
1930	Utterstroem Szwecja	Rudstastuen Norwegia	Vinjarengen Norwegia	—	—	—	—	—	Andersen Norwegia
1931	Stenen Norwegia	Groetunsbraaten Norwegia	Groetunsbraaten Norwegia	—	Prager Szwajcaria	Mc Kinnon Anglia	Zogg Szwajcaria	Mc Kinnon Anglia	B. Ruud Norwegia
1932	Saarinen Finlandia	Utterstroem Norwegia	Groetunsbraaten Norwegia	—	Lantschner Austria	Wiesinger Włochy	Dauter Niemcy	Streiff Szwajcaria	B. Ruud Norwegia
1933	Saarinen Finlandia	Eglund Szwecja	Erikson Szwecja	Szwecja	Prager Szwajcaria	Lantsdner Austria	Seelos Austria	Lantschner Austria	Reymond Szwajcaria
1934	Wiklund Szwecja	Nurmela Finlandia	Hagen Norwegia	Finlandia	Zoog Szwajcaria	Rueg Szwajcaria	Pfnür Niemcy	Cranz Niemcy	Johansen Norwegia
1935	Eglund Szwecja	Karppinen Finlandia	Hagen Norwegia	Finlandia	Zingerle Austria	Cranz Niemcy	Seelos Austria	Rueg Szwajcaria	B. Ruud Norwegia
1936	Wiklund Szwecja	Larsson Szwecja	Hagen Norwegia	Finlandia	B. Ruud Norwegia	Cranz Niemcy	Pfnür Niemcy	Cranz Niemcy	B. Ruud Norwegia
1937	Niemi Finlandia	Bergendahl Norwegia	Roen Norwegia	Norwegia	Allais Francja	Cranz Niemcy	Allais Francja	Cranz Niemcy	B. Ruud Norwegia
1938	Jalkanen Finlandia	Pitkanen Finlandia	Hoffsbakken Norwegia	Finlandia	Couttet Francja	Resch Niemcy	Rominger Szwajcaria	Cranz Niemcy	A. Ruud Norwegia

Francuz Couttet czy Szwajcar Romminger mogą zrobić w tej kombinacji wyrwy.

W slalomie pań cztery zwycięstwa notują Niemcy, dwa Szwajcaria, po jednym Anglia i Austria. Hegemonia leży tu widocznie po stronie Niemiec tym bardziej, że startować będzie Cranz i jej znakomite następczynie.

W skokach narciarskich zawsze prowadziła i zdaje się prowadzić będzie nadal Norwegia, w czym sześć mistrzostw zdobył niedościgniony w stylu Birger Ruud. W r. ub. po piętach deptał Ruudowi nasz Marusarz oraz Fin Valonen. Na naszej skoczni Marusarz powinien mieć niezły wynik, mogą być też duże niespodzianki ze strony Finów i Niemców.

W sztafetach najlepsi byli dotychczas Finowie, po nich Szwedzi a po tych Norwegowie. Między tymi też narodami rozstrzygnie się mistrzostwo. Europa środkowa nie będzie miała tu nic do powiedzenia. **M. Kurleto.**

KTO MA SZANSE W ZAKOPANEM?

Czy uda się wreszcie wbić klin w zwarty front Północy? Pytanie to powtarza się każdego roku przed zawodami FIS i każdego roku stwierdzamy smętnie, że wprawdzie dystans nie jest już tak wielki, jednak **supremacja Nordyków wciąż jeszcze istnieje.** Obawiamy się, że tak też będzie i tym razem, chyba, by trenowani po fińsku **Włosi** zdołali wreszcie wedrzeć się szerokim wyłomem w biegu krótkim.

Na odcinku północnym zaszły w ostatnich latach znaczne zmiany. Najpoważniejszy konkurent Norwegii — Szwecja zmuszona została oddać drugie miejsce Finom, którzy mocno depczą po piętach twórcom klasycznego narciarstwa. W ramach konkurencji państw północnych istnieją zresztą ciągłe wahania, z tym tylko, że Norwegowie zmuszeni byli wprawdzie oddać niektóre pozycje, jednak bynajmniej nie zrezygnowali z walki o hegemonię, front jej nawet wydatnie rozszerzyli, zabierając się na serio do pracy nad konkurencjami **alpejskimi,** które do niedawna jeszcze były tam całkowicie lekceważone. Że myślą oni poważnie o zjazdach i slalomie, o tym świadczy zaangażowanie jako trenera niemieckiego specjalisty Romana Wörndlego, toteż warto zanotować sobie nazwiska: Per Fossum, Einar Bergsland, Nils Eie, Herald Bergh, Jakób Vaage, Torsten Skinarland, Marisu Ericksen jun., Johan Kvenberg. Obok Laily Schou-Nielsen, gwardię pań stanowią Stella Dybwad, Greta Klem, Berit Raabe, Nora Strömstad, Elizabeta Spockeli, Turid Jespersen.

Trzon armii norweskiej stanowią jednak nadal skoczkowie i kombinatorzy, toteż **Marusarz** nie będzie miał łatwego zadania, jeśli zechce utrzymać się

choćby tylko przy zeszłorocznej zdobyczy w Lahti. Obok starej gwardii z Birgerem Ruudem, Reider Andersenem, Arne B., Christiansenem, Hansem Beckem, Olafem Ullandem i R. Sörensenem istnieje młoda generacja, której przewodzi mistrz świata świata **Asbjörn Ruud,** w otoczeniu Arne Kongagaarda, Hilmara Myrhy, Trygve Gundersena, Kolbjörna Gulbransena, Victora Glocka, Kjell Jonsbraatena, Rudolfa Kojana. Wprawdzie wśród elity środkowej Europy nie brak skoczków niemal o klasie norweskiej, jednak siła zawodników Północy tkwi w ich wielkiej liczebności, którą przygniatają całą konkurencję.

O ile udało się jednak podważyć Norwegów nawet w skokach, to w kombinacji byli a zapewne będą zupełnie bez konkurencji. **W ciągu dziesięciu lat nie przegrali w tej dyscyplinie ani razu,** naturalnie tam gdzie reprezentowani byli przez oficjalną drużynę. Również i w tym roku wykażą oni, że w walce o wszechstronność, jaką jest bezsprzecznie kombinacja alpejska, nie obawiają się przeciwników. Obok starego Olafa Hoffsbakena, Svere Bordhala, Hansa Vinjarena, Odbjörna Hagena, Magnara Fosseide, Sigurda Röena, Thorwalda Heggena, Rolfa Kaarbego istnieje utalentowany narybek. Inaczej ma się sprawa w krótkich i długich biegach, w których Norwegowie zmuszeni byli odstąpić pierwszeństwa specjalistom **fińskim.** Niemniej jednak Gjöslin, Brodhal, Lars Bergendhal, Oskar Fredriksen reprezentują klasę, która może zapewnić miejsca przed środkowo-europejczykami a nawet poważnie zagrozić Finom czy Szwedom.

Finowie poczynili w ostatnich latach **olbrzymie postępy.** Domeną ich to biegi na wszystkich dystansach ponad 10 km. Specjalny system treningowy sprawił, że biegacze fińscy z równie dobrym skutkiem startują na długim jak i krótkim dystansie, dzięki temu np. Olle Karpinen i Juho Kurikkala, którzy w mistrzostwach w Lahti startowali wraz z Lauronenem i Pitkannenem w sztafecie 4 × 100; uzyskali też dobre wyniki w biegu na 18 i 50 km.

Narciarze fińscy znajdują się pod opieką doświadczonego Veli Saarinena, olimpijskiego zwycięzcy z r. 1932, który zgromadził ich w Pallastunturi niedaleko od Oceanu Lodowatego, na północ od koła podbiegunowego. Przeszli oni tam energiczną zaprawę i pełni nadziei oczekują wielkich egzaminów. Jalkanen, Nurmela, Pitkänen, Lauronen, to nazwiska o dobrym brzmieniu, niestety brak wśród nich jednego z największych — Kalle Heikkinena, który zginął w tragiczny sposób w czasie treningu narciarskiego.



Birger Ruud.

Finowie zrobili też znaczne postępy w kombinacji. Lauri Vallonen należy do skoczków, z którymi liczą się nawet Norwegowie. Również Vesalainen, Nillo Nikunen Murama, Tiihonen uzyskali już dobre rezultaty.

Siła **Szwedów** leży również w biegach. Jeśli wyniki ich są nierówne, to przyczyny szukać należy w mniej starannym treningu i trosce o narybek. Na Igrzyskach w Garmisch byli oni wielką sensacją zdobywając nieoczekiwanie złote medale w biegu na 18 i 50 km. Przed rokiem w Lahti Englund uplasował się w biegu na 50 km jako pierwszy ze Szwedów dopiero na 12 miejscu.

Lepiej poszczęściło się Dalquistowi, który zajął w 18-ce drugie miejsce. Jak będzie w bieżącym roku trudno przewidzieć. Poważne szanse posiadają Szwedzi w kombinacji. Westberg jest dobrym biegaczem i wyśmienitym skoczkiem. W Lahti i Holmenkollen zajął on w kombinacji dwukrotnie drugie miejsce, a to już coś znaczy. Dobrym kombinatorem jest również Hedjeresonen, którego słabą stroną jest jednak bieg. Wśród skoczków poza starzejącym się **Eriksonem** nie widać nikogo o klasie światowej.

Szwedzi zwrócili ostatnio również uwagę na kombinację alpejską, a zwycięstwo Hanssona w Garmisch Partenkirchen świadczy, że postępy ich na tym polu są poważne.

Wśród państw środkowo-europejskich rozwija się obecnie interesująca rywalizacja między Niemcami i Włochami. **Niemcy** wzmocniły się wydatnie materiałem **austriackim,** szczególnie w konkurencjach alpejskich i skokach (Bradl) oraz przybytkiem sudeckim. Dysponują oni olbrzymim rezerwuarem i w tym tkwi przede wszystkim ich siła oraz szanse na przyszłość. Włosi pracują z ogromną energią i skoncentrowali się przede wszystkim na biegach. Decydujące zwycięstwo ich w Garmisch, gdzie na 18 km obsadzili **cztery pierwsze miejsca,** dalej siódme, ósme i dwunaste, są bardzo wymowne, toteż z niecierpliwością oczekuje się występu ich w Zakopanem. Nie brak ludzi, którzy wierzą, że Włochom uda się nawet porobić poważne szczerby w supremacji Nordyków. Byłby to nielada triumf ich trenera Vaino Seresa z Finlandii. Pamiętamy przecież, że doskonały Demetz zajął w zawodach FIS w r. 1937 w Chamoix trzecie miejsce na 50 km, rodak jego Giacomo Scalet znalazł się na 6-tym a Compagnoni i Sciligo na 9 i 10-tym miejscu. Również w 18-tce zrobili oni wówczas niespodziankę, obsadzając szóste i dziewiąte miejsce. Przed rokiem w Lahti płaski teren nie bardzo im odpowiadał, niemniej jednak ulegając trójce skandynawskiej, wyprzedzili bardzo wyraźnie pozostałych konkurentów. Znacznie gorzej ma się sprawa ze skokami i kombinacją, które jakoś nie znalazły u Włochów wzięcia. Jednak i w tych dziedzinach nastąpić powinna z czasem zmiana. Wskazuje na to zaangażowanie Norwega Alf Andersena jako trenera w skokach.

Ciekawy pojedynek rozwinie się w konkurencjach i kombinacji alpejskiej, gdzie obok Niemców wiele do powiedzenia ma **Francja** i swoje trzy grosze dorzucą też Włosi. Dzięki Allais, który nie tylko był sam znakomitym zawodnikiem, ale jako kierownik szkoły zjazdowej stworzył gwardię młodych utalentowanych zjazdowców, Francja posiada w tej dyscyplinie **bardzo poważne szanse.** Włochom odpowiadają lepiej zjazdy, niż slalom.

Gdy mowa o Francji, to stwierdzić należy jeszcze, że w konkurencjach klasycznych nie przedstawia ona poważniejszej klasy. Jedynie Gindre zalicza się do średnich krótkodystansowców, dobre zadatki posiada w skokach James Couttet, który jednak chwilowo zmuszony jest pauzować z powodu kontuzji.

Do środkowej Europy zaliczyć należy jeszcze **Jugosłowian,** którzy posiadają właściwie zupełnie dobre warunki. Od trzech lat działa na terenie ich fiński trener, toteż kto wie czy nie sprawią jakiejś niespodzianki w biegach. Natomiast w skokach, kombinacji i dyscyplinach alpejskich nie powinni odegrać większej roli.

Osobna wzmianka należała by się **Szwajcarom.** Mimo idealnych warunków nie potrafili oni zająć tej pozycji, jaka by im przysługiwała. Ambicje Helwetów są mocno podrażnione, toteż w ostatnich latach czynią oni wielkie wysiłki, by zarówno w konkurencjach alpejskich, jak i klasycznych wysunąć się na jedno z pierwszych miejsc w środkowej Europie. W Garmisch nie bardzo im się poszczęściło, obiecują sobie powetować straty w Zakopanem. Zobaczymy!

KRONIKA FIS

29. stycznia odbyło się w Krakowie losowanie konkurencyj klasycznych Zawodów FIS.

W biegu sztafetowym wylosowano następujący porządek startu: 1) Francja, 2) Niemcy, **3) Polska,** 4) Norwegia, 5) Jugosławia, 6) Szwajcaria, 7) Węgry, 8) Finlandia, 9) Szwecja, 10) Włochy. W skokach otwartych faworyt polski **Stanisław Marusarz** wylosował Nr 46, a więc dość korzystny. Gorzej natomiast powiodło się braciom Ruud, którzy wylosowali numery początkowe i to kolejno po sobie, Asbjörn Nr 4, Birger Nr 5. Znakomity Szwed Erickson ma numer 60, Myrha Nr 22, Fin Valonnen 24. Z zawodników polskich **Bronisław Czech 12, M. Wnuk 47, Andrzej Marusarz 61.** W biegu otwartym na 18 km najciekawszą będzie grupa środkowa, a mianowicie Nr 51 — Szwed Hägglund, Fin Niemi Nr 52, oraz jeden z najlepszych biegaczy świata Fin Kurikkala Nr 53. Jeden z najlepszych środkowo-europejczyków Włoch Demetz ma Nr 22. Norweg Bergendahl 99, Evensen 114, Finowie Jalkanen 75, Karpinnen 120, Pitkänen 127, znakomity Jugosłowianin Smolej 108. Polacy — **Stanisław Karpiel 84, Edward Nowacki 47.**

Do biegu 18 km złożonego o Mistrzostwo Świata, startuje stosunkowo niewielu zawodników, a mianowicie 45, jest to jednak cała elita światowego narciarstwa i tu bój będzie najbardziej zażarty. Zawodnicy startują równocześnie z biegiem 18 km otwartym. Faworytem do tytułu mistrzowskiego jest Norweg Hoffsbacken, który startuje z Nr 32. Dalsi Norwegowie Odden Nr 73, Fosseida Nr 79, Finowie Valomen Nr 15, Makinen Nr 30, Kaplas Nr 34, Szwajcar Gamma 115. Z Polaków **Stanisław Marusarz wyciągnął niekorzystny numer 14, Bronisław Czech Nr 29, Andrzej Marusarz Nr 76, Wnuk Mieczysław Nr 81, Górski Michał Nr 116, Orlewicz Marian Nr 118.**

W biegu 50 km Norweg Hoffsbacken Nr 14, Fin Kurikkala 28, Szwajcar Müller Nr 31, Fin Karpinnen Nr 35, Norweg Bergendahl Nr 38, **Stanisław Karpiel Nr 46,** Jugosłowianin Smolej Nr 60, Fin Niemi Nr 50.

Uroczystość losowania stanowiła pierwszy oficjalny akt Zawodów FIS o charakterze międzynarodowym.

Losowanie drugiej części programu, a mianowicie biegów zjazdowych i slalomu odbędzie się w myśl międzynarodowego regulaminu zawodów na 3 dni przed biegiem tj. dnia 8 lutego 1939 r. w Zakopanem.

●

1 lutego podczas treningowego zjazdu z Kasprowego znakomity narciarz francuski, mistrz świata **Emil Allais,** skutkiem niefortunnego upadku, zerwał sobie ścięgno Achillesa, wobec czego nie będzie mógł przez dłuższy czas startować.

STANISŁAW MARUSARZ

LAUREAT PAŃSTWOWEJ NAGRODY SPORTOWEJ

Dnia 31 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Nadawczej Państwowej Nagrody Sportowej w składzie:

Przewodniczący ppłk. Władysław Turyczyn zast. dyr. PUWF i PW.

Członkowie: płk. dypl. Kazimierz Głabisz, przewodniczący PKOL, ppłk. dr Władysław Dybowski, Rada Naukowa WF, dyr. Bohdan Gędziorowski — Zw. Pol. Zw. Sport., radca Aleksander Olchowicz, — M. S. Zagr., red. Wacław Sikorski — Zw. Dzienn. Sport. RP, mjr dypl. Jan Bilewski — Akademia WF, mjr Kazimierz Kierkowski — PUWF i PW.

Komisja nadawcza zapoznała się z przedstawionymi wnioskami, wyróżniając kandydatury Stanisława Marusarza, Antoniego Kolczyńskiego i Stanisławy Walasiewiczówny.

Po dyskusji i głosowaniu Komisja przyznała Państwową Nagrodę Sportową za rok 1938 Stanisławowi Marusarzowi, motywując swą decyzję następująco:

1. Stanisław Marusarz zdobył na narciarskich mistrzostwach świata w roku 1938 w Lahti tytuł wicemistrza świata w konkursie skoków, czym przyczynił się w wysokim stopniu do propagandy sportu polskiego.

2. W czasie „Tygodnia Sportów Zimowych” w Garmisch Partenkirchen St. Marusarz wygrał konkurs skoków przy bardzo silnej konkurencji międzynarodowej.

3. St. Marusarz zdobywa od szeregu lat tytuł mistrza Polski.

4. Do chlubnych wyników, osiągniętych na przestrzeni wielu lat St. Marusarz dochodzi uporczywą pracą, wykazując się ponadto wybitnymi zaletami moralnymi.

•

Marusarz zaczyna startować w roku 1927, jako junior, jednak dopiero w roku 1932 odnosi swoje pierwsze, poważne zwycięstwo. Jest nim zdobycie Mistrzostwa Polski w kombinacji norweskiej. W tymże samym roku reprezentuje barwy Polski na Zimowej Olimpiadzie w Lake Placid, gdzie jednak z powodu braku rutyny, żadnych poważniejszych sukcesów nie odnosi.



Stanisław Marusarz.

W latach 1935 i 1936 zdobywa dwukrotnie mistrzostwo Polski i imię najlepszego narciarza. W 1936 roku, na Zimowej Olimpiadzie w Garmisch Ptrtenkirchen, zdobywa w skoku otwartym V miejsce, za trzema Norwegami i Szwedem Erikssonem. Jednocześnie zajmuje w kombinacji norweskiej VII miejsce.

W poolimpijskim konkursie skoków w Seefeld, znajduje się na IV miejscu za Birgerem i Sigmundem Ruudami iKonsgaardem.

Przez pewien czas, dzierży oficjalny rekord świata w długości skoku — 96 m, zdobyty na „mamutowej“ skoczni w Planicy.

W 1938 roku wygrywa konkurs skoków na Tygodniu Sportów zimowych w Garmisch Partenkirchen, mając w pobitym polu takich skoczków jak: Hagen, Sörensen, Iguro i Sollid.

Na mistrzostwach FIS w Lahti, w 1938 r. zdobywa wicemistrzostwo świata w skoku otwartym, tracąc jedynie na skutek omyłki sędziowskiej mistrzostwo, na rzecz Asbjörna Ruuda.

Zresztą odpowiedź na sposób sędziowania w Lahti, dały pisma francuskie, nazywając Marusarza nieoficjalnym mistrzem.

W tym roku startuje Marusarz na mistrzostwach FIS w Zakopanem, mając duże szanse zdobycia tytułu mistrza świata.



TRENING LEKKOATLETYCZNY W MIESIĄCU LUTYM

Aczkolwiek jesteśmy jeszcze w pełni sezonu sportów zimowych, to jednak lekkoatleci już dają znać o sobie. Na początku stycznia odbył się w Toruniu **obóz przedolimpijski skoczków**, w paru okręgach już odbyły się mistrzostwa okręgowe, a w dniach 11 i 12 lutego odbędą się w Przemyślu **zimowe mistrzostwa Polski.** Od paru lat udział zawodników w zimowych mistrzostwach staje się coraz bardziej liczny, co jest najbardziej wymownym dowodem zrozumienia konieczności racjonalnego przygotowania i w okresie zimowym. Dziś już zaprawa zimowa, w sposób i w warunkach bardziej lub mniej doskonałych, odbywa się prawie we wszystkich okręgach.

W końcu roku ubiegłego, rozpocząłem na łamach „Sportu Polskiego", podawanie miesięcznych rozkładów treningu. Nie były one podawane w miesiącach grudniu i styczniu, nie dlatego jednak, że w tym okresie nie należy ćwiczyć, ale tylko dlatego, że warunki, w jakich lekkoatleci różnych okręgów mogą trenować i przeprowadzać zaprawę zimową, są zgoła inne, zależne od posiadania hali, dalej od jej przydatności i możliwości wykorzystywania. Tak samo układanie schematów treningowych do treningów na otwartym powietrzu nie zawsze może okazać się celowe, gdyż pogoda w tym okresie u nas jest bardzo zmienna. Na konieczność jednak **całorocznego** treningu, treningu **lekkoatletycznego,** nie tylko zaprawy zimowej, wyraźnie wskazywałem w artykule „Zaprawa zimowa".

Dotychczasowe przygotowania czołowych biegaczy.

Wyjątkowa pogoda, jaka panowała w ubiegłym styczniu, umożliwiła doskonałe przeprowadzenie treningów na otwartym powietrzu, z czego skwapliwie skorzystali czołowi biegacze Polski. Kucharski z kilkoma biegaczami Pogoni, trenował już **bez przerwy** od końca października roku zeszłego. Grupa biegaczy Pogoni zbierała się 3 razy tygodniowo na boisku sportowym klubu, skąd w okolicach boiska biegała przełaje. Kucharski ze swymi towarzyszami biegał nawet przy kilku i kilkunastu stopniach mrozu, jakie panowały w grudniu. W Warszawie bardzo intensywnie już od początku zimy trenował Kusociński, Staniszewski też nie przerywał całkowicie letniego treningu, ale na dobre do roboty wziął się w końcu grudnia. Noji zaczął trenować od początku stycznia 3 razy tygodniowo. Gąssowski stosunkowo mało biegał, utrzymuje on kondycję przez gry sportowe i jazdę na nartach. Również czołowi sprinterzy, jak Danowski i Dunecki, szczególnie ten pierwszy, trenowali prawie bez przerwy całą zimę w hali i na otwartym powietrzu. Zasłona miał już na początku stycznia trenować, lecz silna grypa, na razie jeszcze uniemożliwia mu rozpoczęcie treningu.

Niewielu jednak lekkoatletów stanie na starcie mistrzostw zimowych w jakiej takiej kondycji.

Zimowe mistrzostwa dzwonkiem alarmowym.

Zimowe mistrzostwa zatem należy jeszcze ciągle uważać za **sygnał,** budzący lekkoatletów z zimowego snu. Przygotowania do mistrzostw, w większości wypadków będą miały na celu, szybkie, aczkolwiek bardzo powierzchowne doprowadzenie do jakiejś kondycji i formy. Właściwie przygotowanie i trening rozpoczną się dopiero po mistrzostwach.

Wytrzymałość biegaczy.

Wytrzymałość jest podstawą wyników we wszystkich biegach. Ażeby dobrze biegać 100 m nie wystarczy móc przebiec tylko ten dystans, ale trzeba z taką samą szybkością przebiegać i 200 m, nawet sprinter klasy średniej powinien przebiegać dobrze 800 m, a każdy biegacz 1.500 m — powinien mieć wytrzymałość na 5 km. Lovelock w okresie Olimpiady w Berlinie przebiegał 5 km łatwo poniżej 15 minut i zastanawiał się nawet, co powinien biegać na Igrzyskach. Biegacz 5 i 10 km, powinien natomiast z łatwością przebiegać **bieg godzinny.**

Większą lub mniejszą wytrzymałość może zdobyć każdy biegacz, powinien tylko w tym kierunku pracować i pewien okres treningu poświęcić wyłącznie na trening wytrzymałości. Na trening wytrzymałości należy przeznaczyć **cały pierwszy okres przygotowań.** Wszyscy zawodnicy, którzy startowali, lub nie startowali na mistrzostwach zimowych, powinni po mistrzostwach rozpocząć trening od wytrzymałości.

Trening biegowy w lutym powinien iść na razie w parze z zaprawą gimnastyczną, jak trening biegowy, tak i zaprawa gimnastyczna powinna odbywać się 2 razy tygodniowo. Można połączyć gimnastykę i bieg w jednym dniu, lepiej jest natomiast, jeśli warunki i czas na to zezwalają, przeprowadzać gimnastykę i trening biegowy **w innych dniach.** Jeżeli trening biegowy odbywa się po ćwiczeniach gimnastycznych, wówczas przed biegiem, nie należy już przeprowadzać żadnej rozgrzewki i ćwiczeń gimnastycznych. Gdy trening biegowy odbywa się w innym dniu, wówczas przed rozpoczęciem właściwego treningu, należy przebiec pewien odcinek na rozgrzanie się; na rozluźnienie i rozciągnięcie przerobić kilka ćwiczeń gimnastycznych.

Trening biegów krótkich: 2 razy tygodniowo.

1-szy dzień: rozgrzewka, bieg 800 m, gimnastyka, marsz z wysokim unoszeniem kolan i wspięciem się na palce nogi podstawnej 2 × 75 m, 2 × 250 m, na 3/4 szybkości, po każdych 250 m biegu — 300 m marszu lub bardzo wolnego biegu, 500 m na 1/2 szybkości.

2-gi dzień: rozgrzewka, bieg 600 m, gimnastyka, marsz z wysokim unoszeniem kolan i wspięciem się na palce nogi podstawnej 2 × 100 m, 2 × 300 m na 1/2 szybkości, po biegu 300 m, następne 300 m przejść marszem

lub bardzo wolnym biegiem, 150 m na 3/4 szybk., 300 m zupełnie wolny bieg na zakończenie.

Trening biegu 400 m: trening 2 razy tygodniowo.

Podany niżej trening przeznaczony jest przede wszystkim dla tych biegaczy 400 m, którzy biegają również dystanse krótkie, 400 metrowcy, którzy biegają również i 800 m przechodzą trening średnich dystansów.

1-szy dzień: rozgrzewka, bieg 400 m, gimnastyka, marsz z wysokim unoszeniem kolan i wspięciem się na palce nogi podstawnej 2 × 100 m, bieg na przełaj 2 km, podczas biegu przełajowego, po 800 m biegu wolnego, 200 m szybko.

2-gi dzień: rozgrzewka, bieg 800 m, gimnastyka, marsz z wysokim unoszeniem kolan i wspięciem się na palce nogi podstawnej 2 × 150 m, bieg na przełaj 3 km, po każdych 600 m biegu wolnego, następne 400 m szybkiego.

Trening biegów średnich: trening 2 razy tygodniowo.

1-szy dzień: rozgrzewka 1 km, gimnastyka, marsz z wysokim unoszeniem kolan i wspięciem się na palce nogi podstawnej 2 × 150 m, bieg na przełaj 4 km, równym tempem.

2-gi dzień: rozgrzewka 600 m, gimnastyka, marsz z wysokim unoszeniem kolan i wspięciem się na palce nogi podstawnej 2 × 200 m, bieg na przełaj 6 km, równym tempem.

Trening biegów długich: trening 3 razy tygodniowo.

1-szy dzień: rozgrzewka bieg 400 m, gimnastyka, marsz 10,5 km, po każdych 3 km marszu zwykłego z szybkością około 7 min. km, następne 500 m marszu z wysokim unoszeniem kolan i wspięciem się na palce nogi podstawnej. Razem 3 razy po 500 m marszu z wysokim unoszeniem kolan.

2-gi dzień: rozgrzewka 1 km, gimnastyka, bieg na przełaj 8 km równym tempem.

3-ci dzień: rozgrzewka 400 m, gimnastyka, bieg na przełaj 12 km równym tempem.

Trening konkurencyj technicznych.

Zawodnicy konkurencyj technicznych powinni trenować nie mniej, aniżeli biegacze. Nie jest przypadkiem, że długodystansowcy pierwsi w Polsce zaczęli osiągać wyniki międzynarodowe, oni pierwsi poszli w ślad swoich kolegów z zagranicy. W ślad za długodystansowcami poszli średniodystansowcy, z których, Kucharski, nasz pierwszy typowy średniodystansowiec odczuł na sobie zbawienne skutki **całorocznego** treningu, gdy wziął się solidnie do roboty zimą roku 1935 przed wyjazdem na zawody do Ameryki. Do niedawna uważano powszechnie, że Polacy nie mają zdolności do biegów krótkich, tak słabe były wyniki osiągane przez polskich sprinterów, dziś można twierdzić inaczej. Sukcesy Zasłony, który wygrał biegi 100 m na wszystkich 3 meczach międzypaństwowych, pokonywując biegaczy Niemiec, Francji i Norwegii, mówią same za siebie. Poza Zasłoną Dunecki i Danowski również na zawodach zagranicą pobiegli 100 m poniżej 11-stu. Dunecki w Królewcu — 10,8, Danowski w Oslo — 10,9).

W naszych halach sportowych w zimie można doskonale trenować wszystkie skoki, rzut kulą i ewentualnie jeszcze ćwiczyć starty. Skoczkowie i miotacze tych warunków jednak jeszcze **nie wykorzystują.** Powoli zaczyna przeważać już opinia, że skoczek skacze, lub miotacz rzuca nie tylko techniką, ale że głównym motorem tutaj będzie **kondycja;** jednak większość naszych zawodników nie uświadamia sobie jeszcze w stopniu dostatecznym tej zasady.

Jak dla biegaczy nie wystarczy w zimie tylko zaprawa gimnastyczna, tak samo wystarczyć ona nie może dla techników. Jeśli zaprawa zimowa odbywa się w hali, to w miesiącu lutym już nie trzeba przeznaczać tyle czasu na gimnastyczne ćwiczenia, jak przeznaczało się w miesiącach wcześniejszych. Zaledwie 1/4 treningu przeznaczać na gimnastykę, a 3/4 na trening lekkoatletyczny. Trening lekkoatletyczny powinien mieć miejsce dwa razy tygodniowo.

Trening skoczków w dal.

Ponieważ szybkość rozbiegu jest w skoku w dal czynnikiem decydującym o wyniku, i większość skoczków w dal światowej extraklasy jest doskonałymi sprinterami, jasnym powinno być, że na początkach treningu lekkoatletycznego w zimie, skoczek w dal powinien przeznaczyć jak najwięcej czasu na **trening biegowy.** Skoczkowie w dal z całego treningu sprinterskiego powinni przerabiać tylko 1/2 albo najwyżej 3/4, ale już zato w hali rozpocząć ćwiczenia biegu, ze startu wysokiego i ze startu niskiego.

Rozkład treningu: rozgrzewka bieg 400 m, ćwiczenia gimnastyczne o charakterze rozciągającym i rozluźniającym.

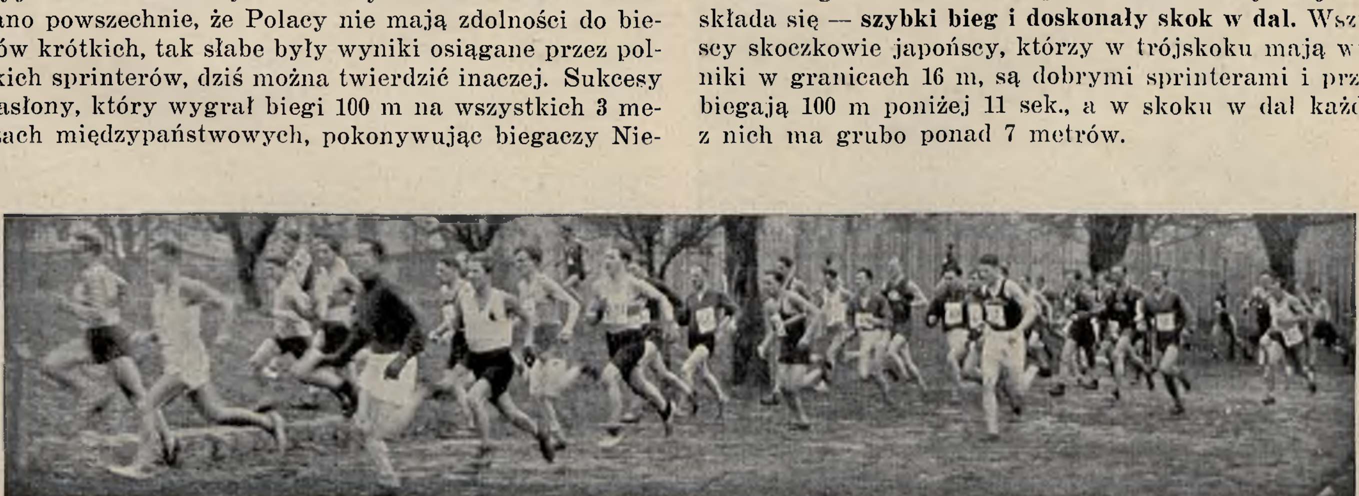
Kilka biegów po 20—30 m ze startu wysokiego, lub niskiego.

Kilka skoków w dal z rozbiegu krótkiego, ze zwróceniem szczególnej uwagi na odbicie.

Rzuty kulą z miejsca i rozbiegu, ale przede wszystkim ramieniem, odpowiadającym nodze odbijającej podczas skoku. Jeśli skoczek w dal odbije się nogą lewą, to rzuty kulą powinien ćwiczyć przede wszystkim z ramienia lewego.

Sprinterski trening biegowy na otwartym powietrzu.

Dla trójskoczków obowiązują te same zasady treningu co i dla skoczków w dal, tylko w początkowym okresie treningu nie skakać trójskoku. Na dobry trójskok składa się — **szybki bieg i doskonały skok w dal.** Wszyscy skoczkowie japońscy, którzy w trójskoku mają wyniki w granicach 16 m, są dobrymi sprinterami i przebiegają 100 m poniżej 11 sek., a w skoku w dal każdy z nich ma grubo ponad 7 metrów.



Trening skoczka wzwyż.

Rozkład treningu: rozgrzewka bieg 400 m, ćwiczenia gimnastyczne rozciągające i rozluźniające, uwzględniające jednocześnie skoordynowanie wymachu jednej nogi z odbiciem nogi drugiej. Skoczek wzwyż powinien z łatwością dostawać podbródka kolanem nogi wymachowej.

Skoki wzwyż z rozbiegu z 3 kroków na wysokości niskiej, ze zwróceniem bacznej uwagi na technikę skoku.

Skoki wzwyż z rozbiegu jednym krokiem ze zwróceniem uwagi na odbicie. Skoki wzwyż z miejsca ze zwróceniem uwagi na wysoki wymach. Jasna rzecz, że o wysokim wymachu nogi należy pamiętać podczas wykonywania każdego skoku wzwyż, tylko w skokach z miejsca, skoczek powinien wznosić się do góry, głównie przez wymach nogi swobodnej.

Krótkie biegi na hali ze startu stojącego, albo niskiego.

Trening tyczkarza.

Gimnastyka w treningu tyczkarza powinna zajmować **naczelne miejsce.** Każdy tyczkarz powinien być w pewnym stopniu akrobatą, powinien łatwo chodzić i stać na rękach. Z tyczkarzy, zebranych na obozie przedolimpijskim w Toruniu, w pierwszym okresie treningu, tylko 2 tyczkarzy, Morończyk i Mucha potrafili ustać na rękach i przejść kilka kroków.

Rozkład treningu: rozgrzewka bieg 400 m, gimnastyka 1/2 całego czasu treningowego, kilka biegów z wysokiego startu bez tyczki i kilka biegów z tyczką, prowizoryczne wymierzenie rozbiegu do skoku, z tym, że miejsce odbicia lekko cofnięte w tył od pionu przeprowadzonego od uchwytu tyczki, kilka skoków o tyczce bez poprzeczki, ze zwróceniem bacznej uwagi na wykonanie wahadła, 2—3 razy bieg po 100—150 m na otwartym powietrzu.

Trening miotaczy.

Miotacze podczas treningu w hali mają bardziej ograniczone możliwości treningowe, aniżeli skoczkowie. Właściwie doskonale mogą opanować swoją konkurencję tylko miotacze kuli. Jednak wszyscy miotacze mogą znacznie poprawić swoje wyniki i przez racjonalne ułożenie treningu halowego.

Rozkład treningu: rozgrzewka bieg 400 m, ćwiczenia gimnastyczne o charakterze rozciągającym i rozluźniającym i ćwiczenia z obciążeniem na wzmocnienie tułowia. Skok wzwyż na wysokości łatwej do przechodzenia, takiej aby każdorazowe przechodzenie poprzeczki nie było związane z napięciem nerwowym. Skakać z jednej i drugiej nogi, ale przede wszystkim z nogi prawej. Jeżeli ktoś normalnie skacze z nogi lewej, to powinien jednak przejść na skoki z nogi prawej, gdyż wyprost tej nogi podczas rzutów jest rzeczą bardzo ważną.

Rzuty kulą z miejsca. W rzutach z miejsca zwrócić uwagę w pierwszej fazie treningu na wyprost prawej nogi i skręt tułowia do przodu, wyrzucać kulę prawie wyłącznie samym tułowiem, bardzo mało dopychając ramieniem. W dalszej fazie natomiast zwrócić już baczną uwagę na należyte ustawienie ramienia podczas wyrzutu i na całkowite dopchnięcie ramieniem i ręką kuli. Do rzutów kuli z miejsca nie stać pewnie na ziemi na obu stopach, pewnie stoi na ziemi tylko prawa noga, na której też spoczywa cały ciężar kuli. W chwili pogłębiania skłonu przed przejściem do wyprostu nogi i tułowia i wyrzutu kuli, stopę lewą lekko unieść do góry, i w momencie rozpoczęcia wyprostu strony prawej, chwycić lewą stopą ziemię. Zwracać baczną uwagę, aby ciężar kuli dobrze znajdował się na nodze prawej.

Rzut kulą systematycznie powinni ćwiczyć oszczepnicy, dla których trening kulą będzie doskonałym przygotowaniem. Miotacze dysku powinni interesować się kulą jako doskonałym ćwiczeniem tułowia i ćwiczyć kulą tak jednym jak i drugim ramieniem.

Na zakończenie treningu każdy miotacz powinien wykonać **kilka biegów** na długość hali (do 25 m) ze startu niskiego.

St. Petkiewicz

WYNIKI DOCHODZENIA W SPRAWIE DEMONSTRACJI W AKADEMII W. F.

W związku z demonstracyjnym jednodniowym wstrzymaniem się cywilnych słuchaczy Akademii WF od zajęć — po ukończonych w tej sprawie dochodzeniach dyscyplinarnych, przeprowadzonych przez władze akademii — dowiadujemy się z miarodajnych źródeł:

Demonstracja młodzieży, jakkolwiek jej forma była wysoce niewłaściwa na terenie uczelni prowadzonej przez władze wojskowe, wypływała jednak z dobrych intencyj; młodzież chciała dać wyraz swej trosce o dobro studentów obecnych i poprzednich roczników i poprzeć — w tak niefortunny sposób — prace nad przyśpieszeniem wydania statutu Akademii WF.

Dochodzenia wykazały, że lekkomyślna demonstracja nie została wywołana przez czynniki z poza akademii, a jej podłożem było zbyt pochopne potraktowanie przez młodzież akademicką podanych jej w niewłaściwy sposób bałamutnych wiadomości o stanie prac nad statutem Akademii.

Szybki powrót do równowagi, fakt samorzutnego podporządkowania się młodzieży władzom przełożonym oraz męska decyzja poniesienia konsekwencji — świadczą dodatnio o nastrojach i wartości młodzieży studiującej w Akademii WF na Bielanach. Dają też gwarancję na przyszłość.

Po ostatecznym zlikwidowaniu incydentu praca w Akademii idzie normalnym trybem.

TYDZIEŃ PO TYGODNIU

W WOROCHCIE ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ DOROCZNY NARCIARSKI MARSZ szlakiem huculskim II-ej Brygady Legionów.

Ostateczna klasyfikacja marszu przedstawia się następująco: 1) Zw. Strzelecki Zakopane 12:50:57, 2) WKS Bielsko 12:54:43, 3) PW Leśników Lwów 12:54:43, 4) PPW Kraków 12:50:53, 5) WKS Cieszyn 13:14:43, 6) Zw. Strzel. Krynica 13:28:43, 7) Straż Graniczna Stryj 13:28:53, 8) WKS Revera Stanisławów 13:50:19, 9) Gmina Poronin 13:57:50, 10) WKS Wadowice 13:43:17.

Klasyfikacja w poszczególnych klasach wygląda następująco:

Klasa I (wojska) — 11) WKS Bielsko, 2) WKS Cieszyn, 3) St. Gran. Stryj.

Klasa II (organizacje pw) — 1) PW Leśników Lwów, 2) PPW Kraków, 3) Zw. Strzel. Krynica.

Klasa III (organizacje sportowe) — 1) Zw. Strzel. Zakopane, 2) Sokół Nowy Sącz, 3) Zw. Strzel. Krynica.

Klasa IV (regionalna) — 1) gmina Podonin, 2) gmina Rafajłowa, 3) gmina Wisła.

Klasyfikacja indywidualna — 1) Kotarba (PW Leśników Lwów) 9:00:19, 2) Kura I (PW Leśników Lwów) 9:16:00, 3) Hoły (PW Leśników Lwów) 9:38:24, 4) Framuga (PPW Stanisławów) 9:40:14, 5) Kulczycki (PW Leśników Lwów) 9:50:52. Jedyna zawodniczka, Kuranówna zajęła 30-te miejsce z czasem 14:32:42. Omówienie zawodów podamy w następnym numerze. (er).

•

PROGRAM NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA przedstawia się następująco: 11 bm. godz. 12 otwarcie, 12 bm. godz. 12 bieg zjazdowy panów, godz. 13 bieg zjazdowy pań, 13 bm. godz. 9 bieg sztafetowy 4 × 10 km, 14 bm. godz. 10 slalom panów, godz. 11.30 slalom pań, godz. 18 rozdanie nagród za kombinację alpejską, 15 bm. godz. 10 bieg 18 km otwarty i do kombinacji, 16 bm. godz. 12 konkurs skoków do kombinacji norweskiej, 17 bm. godz. 10 patrolowy bieg wojskowy 25 km ze strzelaniem, godz. 18 rozdanie nagród za patrolowy bieg wojskowy, 18 bm. godz. 9 bieg 50 km, 19 bm. godz. 12 konkurs skoków otwarty, godz. 18 rozdanie nagród i zamknięcie zawodów, 20 bm. godz. 10 bieg zjazdowy dla dziennikarzy.

•

14 PAŃSTW i 230 ZAWODNIKÓW startuje w narciarskich mistrzostwach świata w Zakopanem.

•

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI w jeździe szybkiej rozegrane zostały w Suwałkach. W konkurencji męskiej wygrał Kalbarczyk przed Lisieckim i Kowalskim, a w konkurencji kobiecej Nehringowa przed Kalbarczykową i Brzozowską. Czasy Kalbarczyka: 500 m 52, 1500 m 2:42.3, 5 km 10:01.8, 10 km 20:26.2. Czasy Nehringowej: 500 m 64.4, 1000 m 2:15, 3 km 6:36. Mistrzostwo juniorów zdobył Dzipanow przed Wojną i Dynko.

•

MECZ BOKSERSKI POLSKA—WĘGRY rozegrany zostanie w Poznaniu 12 lutego, zaś w dniu 15 lutego odbędzie się w Warszawie mecz Warszawa—Budapeszt.

•

DRUŻYNA BOKSERSKA SYRENY odniosła ostatnio cały szereg sukcesów, wysuwając się na czoło zespołów w Polsce. Syrena pokonała Makabi warszawską 12:4, Hakoah łódzki 13:3, Wisłę krakowską 11:5 i Flotę gdyńską 13:3.

•

STANISZEWSKI pokonał Kusocińskiego w biegu na 1000 m na mistrzostwach Warszawy w hali osiągając czas 2:43.2. Czas Kusocińskiego 2:44. Staniszewski startuje 9 bm. w Berlinie, zaś w dniach 111—12 bm. w Przemyślu na zimowych mistrzostwach Polski.

•

HEIDRICH ustanowił rekord polski na 200 m klas. osiągając czas 2:43.2.

•

MISTRZOSTWA ŚWIATA NA BOBSLEJACH, rozegrane w Cortina d'Ampezzo przyniosły zwycięstwo Szwajcarii przed Anglią i Niemcami.

•

W BERLINIE rozegrane zostały międzynarodowe zawody konne, podczas których jeźdźcy polscy odnieśli cały szereg poważnych sukcesów. W konkursie otwarcia por. Pohorecki zajął na Astrze 4-te miejsce a rtm. Rylke na Bimbusiu 5-te miejsce. W konkursie o nagrodę partii narodowo-socjalistycznej rtm. Komorowski na Zbiegu zajął 2-gie miejsce, zaś w konkursie o nagrodę Deutschlandhalle — 4-te miejsce. W konkursie szybkości por. Skulicz był 7-my a rtm. Rylke 8-my, w konkursie potęgi skoki rtm. Rylke na Bimbusiu zajął 4-te miejsce, w konkursie o nagrodę min. Ribbentroppa por. Zelewski na Bramce był 6-ty, w konkursie na 2 koniach por. Skulicz zajął drugie miejsce na Dunkanie i Arozie, a rtm. Rylke był trzeci na Bimbusiu i Aresie. Wielki sukces odniosła p. Römmlowa w konkursie dla pań, zajmując pierwsze miejsce na Saharze. P. Kraińska na Lady Agnes była 5-ta.

W konkursie przez płoty płk. Römmel zajął na koniu „Dyngus“ 8-me miejsce. W konkursie pożegnania p. Strzeszewski na „Kikimorze“ był 5-ty a por. Pohorecki na Astrze — 2-gi.



Zawodniczka francuska Angel.



Francuzi na szczycie Kasprowego.



Maxie Herber i Ernst Baier.



Bass — Barcza.

W konkursie zwycięzców rtm. Komorowski na „Zbiegu“ był 7-my.

W KONKURSIE O PUCHAR NARODÓW podczas zawodów konnych w Berlinie ekipa polska zajęła trzecie miejsce mając 25.5 pkt. Na pierwszym miejscu uplasowała się ekipa niemiecka (18 pkt.) przed włoską (24.5 pkt.). Za Polską znalazły się ekipy Francji, Belgii i Szwecji.

PINGPONGOWA REPREZENTACJA WARSZAWY pokonała ostatnio Częstochowę 0:3 i Lwów 5:4, a przegrała z Krakowem 2:7, Kraków wygrał z Łodzią 8:1.

W HOKEJOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA drużyna polska rozegrała dwa mecze, bijąc Holandię 9:0 (3:0, 2:0, 4:0), a przegrywając z Kanadą w stosunku honorowym 0:4 (0:1, 0:2, 0:1). W meczu z Holandią zdobywcami bramek byli Wołkowski 3, Burda 2, Ursoh, Jarecki, Kowalski i Marchewczyk — po jednej.

Dzięki zwycięstwu nad Holandią drużyna polska zakwalifikowała się do rozgrywek w dwóch grupach półfinałowych. Ponadto do półfinałów weszły drużyny: Szwajcaria, Czechosłowacja, USA, Niemcy (wzgl. Włochy), Kanada, Anglia i Węgry.

KOMBINACJA KLASYCZNA O MISTRZOSTWO PODHALA rozegrana została 4 i 5 bm. W biegu na 18 km pierwsze miejsce zajął Nowacki 1:11:26 przed Matusznym 1:12:40, Wnukiem (pierwszy do kombinacji), Dziadoniem, Bursą i Skupniem. Stanisław Marusarz zajął 12-te miejsce, ale w konkursie skoków wygrał. Ostateczny wynik kombinacji — 1) St. Marusarz, 2) Wnuk, 3) A. Marusarz, 4) Gut-Szczerba, 5) Bursa, 6) Dawidek. Otwarty konkurs skoków wygrał S. Marusarz 72 i 69.5 nota 229.4 przed Kulą 64 i 62 m nota 208.1, Wnukiem, Gut-Szczerbą, Czarniakiem i Zającem.

JUBILEUSZOWY TURNIEJ GIER SPORTOWYCH WARSZAWSKIEGO AZS, rozegrany na sali YMCA w Warszawie, przyniósł następujące wyniki: Piątek: koszykówka kobieca US Ryga—AZS 25:19, siatkówka męska AZS—Sportul Studencesc 2:0, koszykówka męska KPW Poznań — AZS 64:25, GUF Rzym—Sportul Studencesc Bukareszt 66:29. Sobota: siatkówka kobieca AZS—US Ryga 2:0, siatkówka męska: AZS—Sportul Studencesc 2:0, koszykówka męska: AZS—Sportul Studencesc 46:31, KPW Poznań—GUF Rzym 43:31. Niedziela: siatkówka kobieca AZS—US Ryga 2:1, siatkówka męska CWS—AZS 2:1, koszykówka kobieca US Ryga—AZS 28:27, koszykówka męska GUF—AZS 38:35.

W DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH Polski Warta pokonała Lechię 13:3, Goplania—HCP 9:7. W tabeli prowadzi Warta 8 pkt. przed HCP — 4 pkt., Goplanią — 4 pkt. i Lechią — 0 punktów.

MISTRZOSTWO EUROPY W JEŹDZIE PARAMI zdobyła para Niemiecka Herber i Baier przed rodzeństwem Pausin (Niemcy) i parą Koch Noack (Niemcy). Rodzeństwo Kalusowie (Polska) znaleźli się na 5-tym miejscu w ogólnej klasyfikacji.

W ŁYŻWIARSKICH MISTRZOSTWACH EUROPY W JEŹDZIE SZYBKIEJ, rozegranych w Rydze, pierwsze miejsce zajął Berzins (Łotwa). Wyniki były następujące: 500 m — Wasenius (Finlandia) 45.2, 1500 m — Mathiesen (Norw.) 3:06.9, 3 km — Berzins (Łotwa) 5:15.2, 5 km — Berzins 9:23.9. Zawodnik polski Kalbarczyk zajął ogólnie 9 miejsce. Jego wyniki były następujące: 500 m — 11-ty z czasem 47.4, 1500 m — 9 miejsce z czasem 3:11.3, 3 km — 15-ty z czasem 5:40.2, 5 km — 10 miejsce z czasem 10:10.8. Lisiecki i Kowalski zajęli końcowe miejsca.

NA WALNYM ZGROMADZENIU POLSKIEGO ZW. PŁYWACKIEGO wybrano zarząd w składzie podobnym do zeszłorocznego z insp. Kozolubskim, jako prezesem na czele. Obradom przewodniczył prok. Semadeni.

DRUŻYNA LIGOWA MISTRZA POLSKI Ruchu gościła w niedzielę w Sosnowcu, gdzie zremisowała z reprezentacją Zagłębia 2:2.

BOKSERSKA REPREZENTACJA POMORZA gościła we Lwowie, ulegając drugiej reprezentacji Lwowa 7:9, a bijąc pierwszą 9:7.

SZKOLNA REPREZENTACJA WILNA W HOKEJU odniosła zaszczytny wynik w walce z ligowym Ogniskiem 2:2.

W ZAKOPANEM bieg 34 km o mistrzostwo Podhala wygrał Zuber 2:45:12 przed Sikorą, bieg 17 km wygrał Nowacki 1:14:40 przed Matuszny, a kombinację juniorów wygrał Daniel Krzeptowski przed Janem Kulą.

W WYNIKU LOSOWANIA DO PUCHARU DAVISA Polska spotka się w pierwszej rundzie z Holandią, a w razie zwycięstwa w drugiej rundzie z Niemcami. Oba mecze odbędą się w Polsce.

RATUJCIE RATOWNICTWO!

Rok rocznie toną w Polsce tysiące ludzi — zdawało by się, że idea propagowania i zaszczepiania umiejętności ratowania tonących powinna być u nas wyjątkowo popularna, tymczasem ratownictwo ciągle jest u nas w powijakach i nie może się rozwinąć.

Ratowaniem tonących zajmują się obecnie dwie organizacje: **Polski Czerwony Krzyż i Polski Związek Pływacki.** I tu, i tam jednak sprawy te kuleją: PCK traktuje ratowanie tonących całkiem ubocznie; PZP natomiast stworzył przed dwoma laty autonomiczną Komisję Ratownictwa, jednakowoż tkwi ciągle w sferze kanapowych rozstrzygnięć i pobożnych życzeń wyrażanych w formie platonicznych wniosków na walne zebrania.

Sytuacji oczywiście nie polepszył fakt, że oba stowarzyszenia działały dotąd każde na własną rękę, słabe więc ich wysiłki były na domiar złego nieskoordynowane i rozstrzelone. Rezultatów zawartego przed kilku miesiącami porozumienia, w myśl którego **PCK będzie współdziałał z PZP,** możemy oczekiwać dopiero w przyszłości.

Tymczasem jednak nawet na terenie PZP akcja nie została wewnętrznie uzgodniona: referat ratownictwa nie interesuje się szkoleniem instruktorów i przodowników pływania na kursach organizowanych przy udziale PZP. A przecież ci instruktorzy powinni być właśnie **pionierami ratownictwa** i do nich Związkowi najłatwiej jest dotrzeć.

●

Jedna wspólna cecha charakteryzowała wysiłki stowarzyszeń patronujących ratownictwu w Polsce — zdecydowane **pomijanie elementu przygotowanego** najlepiej do zadania pływaków sportowych. W tym też duchu został skonstruowany regulamin ratownictwa, doktrynalnie oparty o zarzucony w znacznej mierze przez masy sportowe styl klasyczny. Wielkie ilości sportowców pływających przeważnie stylami asymetrycznymi jak crawlem, trudgeonem itp. zostało w ten sposób wybitnie utrudnione zdobywanie stopni ratowniczych, których wartość propagandowa została w znacznej mierze stracona.

Podobnie i programy wszystkich dotychczasowych kursów były układane jak dla **analfabetów** pływania i rozkładane na dwa do trzech tygodni, gdy tymczasem przeciętnie dobry pływak jest w stanie opanować umiejętności potrzebne na stopień ratownika **w ciągu 2—4 dni.**

Złośliwi twierdzą, że przyczyną takiego podejścia do sprawy, była słaba znajomość pływania i ratownictwa wśród członków Komisji Ratownictwa. Prawdopodobniejszym jest raczej, na co wskazuje cały szereg przepisów regulaminu ratownictwa, że Komisji chodziło o stworzenie na wzór Holandii rodzaju **sportu ratowniczego,** z całym aparatem mistrzostw i zawodów niezależnych od imprez pływackich.

Wyniki tej polityki niestety są opłakane, gdyż mimo dużych wysiłków finansowych, dobrzy pływacy od ratownictwa stronią i nie istnieje ani sport ratowniczy, ani nie ma ratowników wykwalifikowanych.

Zaradzić złu można względnie łatwo przez skoordynowane szkolenie ratowników z referatem wyszkolenia pływania PZP — wykorzystanie stale odbywających się kursów przodowników i instruktorów **pływania,** oraz ułatwienie zdobywania stopni ratowniczych, zastosowując liberalniejsze niż dotychczas, przepisy, zwłaszcza przepisy dotyczące stylu pływania — istotnym bowiem jest nie to czy się płynie z tonącym, żabką, czy na boku, ale to, ażeby jak największa ilość ludzi **umiała ratować** w razie potrzeby.

B. Baranowski

CO robią inni?

W tegorocznych **mistrzostwach hokejowych świata** i Europy zjawili się na arenie lodowej po raz pierwszy Finowie. Sport kanadyjski znany jest w Finlandii od dziesięciu lat, związek święcił właśnie w bież. roku cichy jubileusz, mimo to jednak sztuka panowania nad krążkiem nie osiągnęła zbyt wysokiego poziomu. Przyczyn szukać należy w przygniatającej przewadze tradycyjnego „bandy" oraz w braku odpowiednich środków, a w niemałej mierze i w braku kontaktów. Mecz z najbliższą sąsiadką Estonią przyniósł Finom zwycięstwo w stosunku 15:1, z czego wynika, że w Tallinie grają jeszcze słabiej, niż w Helsinkach. Z chwilą, gdy Finlandia zdecydowała się jednak wejść na wielkie międzynarodowe szlaki, spodziewać się należy, że postara się na nich utrzymać i hokeistów fińskich spotykać będziemy odtąd stale na wszystkich większych międzynarodowych imprezach.

●

Generalna próba olimpijska odbędzie się w Helsinkach z końcem bieżącego lata. Finowie projektują zorganizowanie wielkich igrzysk lekkoatletycznych z udziałem mniej więcej tylu zawodników, ilu będzie ich na igrzyskach w r. 1940. Wypróbowane zostaną wszystkie urządzenia łącznie z optyczną służbą informacyjną oraz obsługą prasową.

Do obsadzenia zawodów lekkoatletycznych potrzeba 200 sędziów itp. funkcjonariuszy. Międzynarodowa Federacja mianuje 12 sędziów, a to trzech do biegów, trzech do skoków, i 5 do konkurencji w chodzie. Szefami poszczególnych grup sędziowskich będą jednak Finowie.

Po zawodach lekkoatletycznych odbędzie się w ramach Igrzysk Olimpijskich wielki **międzynarodowy bieg orientacyjny.** Biegi orientacyjne przy pomocy mapy

i kompasu cieszą się na Północy i w Niemczech wielką popularnością. Wydaje nam się, że byłby czas zainteresować się nimi również i w Polsce.

●

Najwięcej kłopotu mają Finowie z — **turniejem szermierczym.** Liczba czynnych szermierzy jest w Finlandii stosunkowo mała, stąd niełatwo o obsadzenie wszystkich stanowisk organizacyjnych, a przede wszystkim o zmontowanie odpowiedniego aparatu sędziowskiego. Olimpijski turniej szermierczy trwać będzie przez 14 dni. Ponieważ w ramach jego znajdą się również walki zaliczone do pięcioboju nowoczesnego, więc też w sumie odbędzie się **kilka tysięcy spotkań!**

Do obsłużenia potrzeba 80 sędziów. Finlandia zdobędzie się na 25, reszty dostarczy zagranica. Sędziowie fińscy przechodzą kurs przeszkolenia, który trwać będzie **półtora roku,** obejmując obok ćwiczeń praktycznych również teorię. Głównym egzaminem dla aplikantów sędziowskich będą mistrzostwa Finlandii, w których uczestniczyć będzie w bieżącym roku wielu gości zagranicznych. Turniej olimpijski odbędzie się w halach tenisowych Westendu, które odpowiednio zaadaptowano.

●

Jeden z najlepszych narciarzy fińskich **Jussi Kurikkala** rozpoczął trening narciarski już w maju, naturalnie daleko na Północy. Od tego czasu po dzień dzisiejszy przebiegł on **w sumie 4.000 km.** Znany trener Saarinen wyraził obawę, czy ta zbyt forsowna zaprawa nie odbije się na formie w decydującym momencie. W biegu eliminacyjnym na 30 km okazał się jednak Kurikkala najlepszym ze wszystkich.

●

Olimpijska ekspedycja amerykańska liczyć będzie 400 osób. Obok 325 zawodników reszta składać się będzie z trenerów, masarzystów, kucharzy itp.

●

Pływacki fenomen Szwecji **Björn Borg** zmuszony był poddać się operacji ślepej kiszki, która udała się dobrze. Borg jest już znów w formie. Na zawodach w południowej Szwecji w Lund startował on na 100 m wygrywając w spokojnym tempie w czasie 1:01.1.

●

Federacja Futbolowa Anglii wybrała nowego prezydenta, który wywodzi się w prostej linii z rodu królewskiego. Earl of Athlone jest bowiem młodszym bratem królowej Marii. Uchodzi on za wybitnego znawcę piłkarstwa, nie brak go na żadnej większej imprezie. Hrabia Athlone był zresztą czynnym piłkarzem jako wychowanek Etonu.

●

Parokrotnie pisaliśmy na tym miejscu o instytucjach **totalizatorów piłkarskich,** które mają w Szwecji i Szwajcarii (w odróżnieniu od Anglii) znaczenie społeczne. Dochody z nich idą bowiem **na cele sportu.** W Szwecji rozwija się totalizator znakomicie. Dowodem bilans roczny. W r. 1937 obrót wynosił 1,350.000 koron, w roku 1938 — 1,400.000.

W Szwajcarii również zanotowano zwyżkę. Obrót ostatniego roku doszedł do 160.000 franków. Jako premie wypłacono 40.305 fr.

KOMUNIKAT P. Z. P. Nr 50/38

1. Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Pływackiego.

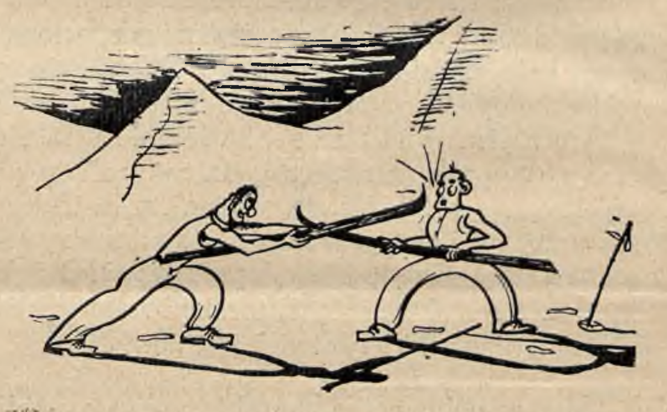
W niedzielę, dnia 5 lutego b. r. o godz. 10-ej rano w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF i PW odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Pływackiego.

2. Zaproszenie pływaków na Węgry.

Wydział Zagraniczny Węgierskiego Związku Pływackiego zwrócił się do PZP z propozycją przyjazdu na Węgry reprezentacyjnej drużyny piłki wodnej wraz z jednym pływakiem w stylu dowolnym i klasycznym (do konkurencyj indywidualnych), którzy w czasie od 12 do 17 sierpnia 1939 r. startowaliby w trzech miastach węgierskich: Kassa, Eger i Miskolc.

Zaproszenie zostało przyjęte i obecnie prowadzone są szczegółowe pertraktacje.

HUMOR



Pojedynek narciarzy.

Redakcja, tel. 8-63-66 i Administracja tel. 9-95-62, Warszawa, ul. Łazienkowska 3.

Prenumerata roczna — 12 zł, dla klubów zrzeszonych w Zw. Pol. Zw. Sport. — 10 zł, kwartalna — 3 zł, miesięczna — 1 zł.

Pocztowe konto rozrachunkowe nr 118 **Konto P. K. O. nr 13680**

Ogłoszenia przed tekstem 1/1 300 zł, 1/2 150 zł, 1/4 80 zł, 1/8 50 zł. Za tekstem 1/1 250 zł, 1/2 130 zł, 1/4 75 zł, 1/8 40 zł.

Redaktor przyjmuje od 13—15.

Redaktor: WIKTOR JUNOSZA-DĄBROWSKI **Wydawca: „KULTURA FIZYCZNA" sp. z ogr. odp.**

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", W-wa, Sienna 15, tel. 675-93